Nr 36. Dnia 24 Lutego. Poniedziałek. Dnia 12 (24) Lutego 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrócznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11 ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Macieja Apostoła.
Wtorek: Ś. Flawiana Męczennika
Środa: † *Popielec.* Ś. Aleksandra Męcz.
Czwartek: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 2. Zachód „ „ 5 28.
Długość dnia godzin 10 minut 28. Przybyło „ „ 2 „ 50.

Piątek: Ś. Romana Opata.
Sobota: ŚŚ. Albina Biskupa i Bałdzimierza.
Niedziela *Wstępna.* Ś. Heleny ces. i Amelii.
Poniedziałek: Ś. Kunegundy cesarzowej.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczoraj rozpoczęte 40-togodzinne Nabożeństwa ściągnęły tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, tak z rana w czasie Summy, jak i po południu w czasie Nieszporów. W kościele Ś-go Krzyża z rana głosił Słowo Boże JX. Brzezikowski, po południu JX. Bartłomiejewski. — Na Woli, gdzie również odbywa się 40-togodzinne Nabożeństwo, którego dokończenie jutro nastąpi, Słowo Boże głosić będzie w czasie jutrzejszych Nieszporów JX. Walenty Kalicki, wikarjusz kościoła parafialnego Ś-tej Trójcy na Solcu.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatarowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: mszę G. Roguskiego, oraz na Graduale „Ojcze nasz“ Dobrzyńskiego, na Offertorium modlitwę do Matki Boskiej, Mercandantego (na tenor i bass) i na Benedictus: modlitwę do N. Marji P. G. Roguskiego (solo sopran).

—d— Trzeci z kolei odczyt dla rzemieślników odbył się wczoraj w sali teatru Rappo. P. Głowacki wykładał o budowie wszechświata, w obec niemniej licznych słuchaczów jak na poprzednich odczytach. O godzinie 11 przed południem rozkupiono już wszystkie bilety i ci co później przyszli nie dostali już miejsca. Prelegent wczorajszy dobrze zrozumiał swe zadanie i w słowach pełnych prostoty przemawiał do słuchaczów z pamięci. Głos p. Głowackiego równy i silny sprawił, że nawet na końcu paradyzu, gdzie nas losy posadziły, a raczej postawiły, nie ma tam bowiem ławek, słyszeliśmy każdy wyraz wypowiedziany przez prelegenta. Wykład był tak gładki, że w pierwszej chwili sądziliśmy że p. G. czyta. Wkrótce jednak, gdy przyszła chwila objaśnienia rzeczy za pomocą obrazów optycznych i światła w sali przygasły, przekonaliśmy się o błędzie naszego mniemania, P. G. mówił bowiem równie gładko i potoczyście jak przedtem.

Co do samych obrazów wydały się nam one niedość wyraźnemi. Przynajmniej z naszego miejsca nic nie widzieliśmy oprócz jakichś niepewnych światełek.

Przyczyną owej niewyraźności jest w znacznej części niedostateczna ciemność w sali, dwa bowiem okna nie są zasłonięte.

A jednak dokładność obrazów ważną jest rzeczą, gdyż wybornie mogą się one przyczynić do zrozumienia słów prelegenta.

Mówiąc o systemacie budowy świata, prelegent miał sposobność wyłożenia zasad nauk Kopernika i wypowiedzenia krótkiego życiorysu nieśmiertelnego astronoma.

Było to bardzo w porę.

Po wczorajszym odczycie nie można już wątpić ani na chwilę, że niedzielne wykłady weszły już w stały program zajęć naszych klass rzemieślniczych.

—g— W sobotę, na scenie teatru Rozmaitości grano „Księżnę Jerzową.“

Tą razą kreacji Dumasa młodszego przyglądałem się z galerji. Właściwie w połowie tylko patrzyłem na sztukę, w połowie zaś, i to większej, na moich sąsiadów.

Obserwacja taka niekiedy przydać się może.

Na galerji zgromadza się *stan średni* naszego miasta. Spotkacie tam całe rodziny kupców, urzędników i rzemieślników majętniejszych. Spotkacie studentów i literatów *minori gentis*. Spotkacie wreszcie rzadkie okazy „pół-światka“ warszawskiego.

Publiczność ta zgromadza się tłumnie i z naiwną wrażliwością przyjmuje illuzje sztuki.

Otóż, ciekawy byłem wrażenia jakie zrobi na niej komedja francuzkiego pisarza i pseudo-moralisty.

Ciekawość tę zaspokoiłem w zupełności. Mianowicie, przyszedłem do wniosku: że galerja teatralna, która jest poniekąd przedstawicielką ogółu naszej publiczności, Dumasowskich frazesów albo zgoła nie rozumie, albo też najfałszywiej je sobie tłómaczy.

Sylwanja, zwierzę zamknięte w czarownych formach kobiety elegantki i zalotnicy, moralne *monstrum*, które tylko przy zupełnym rozkładzie społeczeństwa począć się i wegetować może, Sylwanja bez serca, honoru i sumienia—obudzała między publicznością... śmiech, śmiech *tylko*.—Kiedy oznaczała schadzkę dwom na raz kochankom śmiano się. Kiedy spoliczkowana moralnie przez księżnę z marmurową obojętnością i czelnym wyrazem twarzy za próg wychodziła—jeszcze się śmiano.

Buntownicza tyrada księżnej przeciwko prawu i urządzeniom społecznym,—nie wywołała ani jednego oklasku, nie przyspieszyła uderzeń serca ani jednej z młodych słuchaczek...

Intryżki salonowe, nawiązujące nierzadko węzeł dramatu, intryżki eleganckie a krwawe, które bawią się sercem ludzkiem jak wachlarzem trzymanym w ręku, nie obudzały między publicznością ani wstrętu, ani przestrachu ani nawet zdziwienia. Po prostu, tej wyrafinowanej komedji życia słuchacze *nie rozumieli.*

Kiedy nakoniec splątane nici intrygi rozcięła śmierć —wszyscy zrobiwszy duże oczy zapytywali: dlaczego romanse arystokratów aż wystrzałem pistoletowym kończyć się muszą?....

Notuję fakt. Wyprowadzenie wniosków zostawiam domyślności każdego...

—d—Wczoraj o godzinie 1-ej z południa odbyło się doroczne ogólne zgromadzenie Towarzystwa Muzycznego. Posiedzenie rozpoczęło się od wyboru prezydującego, w skutek czego zaproszono do pełnienia tych obowiązków jednomyślnie szambelana S. Muchanowa prezesa Towarzystwa. Poczem przystąpiono do odczytania sprawozdania komitetu Towarzystwa za rok ubiegły. Odczytanie takie odbywa się zwykle na każdem posiedzeniu ogólnem, tym razem jednak Zgromadzenie uchwaliło opuścić ten numer porządku dziennego ponieważ sprawozdanie wydrukowane znajduje się od kilku dni w rękach członków i każdemu z obecnych było już znanem.

Z kolei przyszły pod rozpoznanie rozmaite wnioski podane przez członków Towarzystwa bądź zbiorowo bądź pojedyńczo.

Pierwszy wniosek zbiorowy żąda, by stypendystom Towarzystwa pobierającym w czasie pobytu za granicą po rubli 240 rocznie, podwyższyć ten zasiłek do rubli 480, gdyż dotychczasowo udzielana summa jest zbyt mała, by mogła wystarczyć nawet na najpierwsze tylko potrzeby życia. Po dość długich roprawach uwzględniając szczupłość środków rozporządzalnych, Zgromadzenie uchwaliło podnieść maksimum zasiłku stypendjalnego do wysokości 480 rubli, pozostawiając uznaniu komitetu wyznaczanie wysokości stypendjum w granicach od rubli 246 do rubli 480 w miarę okoliczności.

Drugi wniosek również zbiorowo podpisany domagał się podwyższenia płacy artystom tutejszym za udział ich w wieczorach i koncertach Towarzystwa. Przemawiający przeciw wnioskowi usiłowali dowodzić, że wynagrodzenie artystów jest rzeczą dobrowolnej umowy i że jako takie nie może być oznaczone ani przewidziane żadnym przepisem. Strona przeciwna dowodziła znowu, że artyści nie są kupcami mogącymi sprzedać towar komukolwiek, że estrada Towarzystwa jest nieledwie jedyną instytucją mogącą im zapewnić pole popisu, że zatem wynagrodzenie artystom udzielane przez Towarzystwo jest najzupełniej narzuconem. Zgromadzenie po długich rozprawach postanowiło: wyznaczyć na koncerta dwutygodniowe po rubli 75 zamiast dotychczasowych 50, podnosząc tym sposobem ogólny roczny wydatek z rubli 800 na 1200, przyczem ustosunkowanie wynagrodzenia pozostawiono uznaniu komitetu.

Dalej wzięto pod roztrząsanie wątpliwości wyradzające się przy ściąganiu od członków zaległych składek. Zaległości te wynoszą około 1000 rubli są zatem dość znaczne. Kilkunastu członków przedstawiało w tym względzie różne sposoby mniej lub więcej surowe. Zgromadzenie postanowiło rzecz pozostawić wyłącznie staraniom i uznaniu komitetu, przekonano się bowiem, że żaden z projektowanych sposobów nie odpowiadał celowi.

Z kolei komitet objaśnił Zgromadzenie iż Towarzystwo zamierza urządzić na rzecz rodziny Moniuszki odpowiedni koncert, na którym główie wykonanemi być mają Sonety Krymskie nabyte od rodziny zmarłego kompozytora na własność Towarzystwa.

Następnie obradowano nad budżetem i ten bez żadnych prawie rozpraw zatwierdzono bez zmiany.

Wreszcie przystąpiono do rozbioru wniosków podanych przez mecenasa Wierzchlejskiego.

Wnioskodawca żądał przedewszystkiem by obrady komitetu Towarzystwa były jawne, a księga protokułów, żeby się ciągle znajdowała w czytelni otwarta dla każdego z członków.

Dwa te wnioski a szczególniej pierwszy napotkały wśród Zgr. dostatecznie bardzo silną opozycję. Spierano się o zasadę jawności i rzecz dziwna robiono zarzuty, jakie ongi jeszcze przed kilkudziesięciu laty zbito. Odwoływano się do pojęć teoretycznych o spółkach handlowych, o pełnomocnictwie i pełnomocnikach i wielu innych stosunkach a wszystko by dowieść, że jawność rozpraw byłaby niezmiernie szkodliwą dla instytucji, a nawet że złożenie protokułów w czytelni stanowiłoby niemniej ważną niedogodność.

Społeczeństwo nasze od dawnego już czasu okazuje pewną apatje do spraw ogólniejszych choćby nawet szło o korzyści materjalne. Dowodem tego służyć może większość ogólnych u nas Zgromadzeń nawet finansowych instytucji. Zadaniem każdego myślącego człowieka być powinno wedle sił i możności zapobiedz owej obojętności publicznej i każdy objaw zajęcia się i dbałości w tym względzie poprzeć i godnie ocenić.

Po bardzo długich a ożywionych rozprawach Zgromadzenie oddaliło wniosek pierwszy, co do drugiego zaś postanowiło, iżby księga protokułów otwartą była ciągle dla każdego z członków, ale nie w czytelni Towarzystwa a u intendenta.

Trzeci wniosek mecenasa Wierzchlejskiego zmierzał do tego, iżby w Kancellarji Towarzystwa znajdowała się książka oparafowana, w którąby każdy z członków mógł zapisywać swoje uwagi, czwarty żądał bezzwłocznego urządzenia odczytów. Oba te wnioski Zgromadzenie przyjęło, postanowiwszy by koszta odczytów pokrywane były z funduszów zostających do rozporządzenia Komitetu.

Ostatni wniosek p. W. żądał, by Towarzystwo wybrało jedno z pism tutejszych za swój organ i w nim powiadamiało szczegółowo o swych działaniach i motywach postępowania. Wniosek ten upadł, ponieważ Komitet oświadczył, iż wszelkie swe działania i rozporządzenia podaje do wiadomości publicznej za pomocą ogłoszeń we wszystkich prawie tutejszych codziennych pismach.

Po rozpatrzeniu wniosków mecenasa W. przystąpiono do obliczenia głosów wyborczych na członków Komitetu w miejsce 4 wychodzących i do delegacji rewizyjnej.

Przed rozpoczęciem tej czynności jeden z członków wystąpił z wnioskiem, by na następnych posiedzeniach Ogólnych Towarzystwa zmieniono dotychczasowy porządek składania głosów, mianowicie, iżby głosowanie odbywało się po przejściu całego porządku dziennego Zgromadzenia. Obecnie głosy składają się w ciągu trzech dni poprzedzających Zgromadzenie. Tym sposobem pilniejsi i bardziej dbali o sprawy Towarzystwa członkowie muszą dwa razy przychodzić, raz dla złożenia głosu, drugi raz na samo posiedzenie. Za to członkowie, którzy się nie zajmują instytucją, znajdując się na poprzedzającem wybory zebraniu piątkowem machinalnie głosują zwykle za dotychczasowemi członkami. Na posiedzenie nie przybywają bo szkoda według nich na to czasu. Czyż to słuszne?

Wniosek też żądający zaprowadzenia racjonalnej zmiany w powyższem postępowaniu komitet przyjął do wiadomości i uwzględnienia w roku przyszłym.

Po otworzeniu urn wyborczych i obliczeniu głosów przez zaproszonych do tego asesorów, przekonano się, że większością wybrani zostali na członków komitetu: Adam Münchheimer (powtórnie), Żeleński Władysław, Grossman Ludwik (powtórnie) i Leo Edward. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: pp. Wolf Robert, Loewensztein Stanisław i Wiślicki Józef.

Na posiedzeniu znajdowało się osób 123. Ponieważ wszystkich członków Towarzystwo liczy obecnie 1,277, zatem przybyła wczoraj niespełna dziesiąta część członków. To za mało, doprawdy.

Sprawozdanie Towarzystwa podaje, że w dniu 1 stycznia r. b. stan czynny czyli jego majątek wynosił rs. 10,987 kop. 11 i pół, w tem rs. 517 kapitału zapasowego i rubli 770 jako reszta funduszu ze stypendjów i konkursów.

Zatwierdzony na rok bieżący etat Towarzystwa jest następny:

Dochody: Remanent w gotowiźnie po potrącenie rs. 517 jako kapitału zapasowego wynosić będzie rubli 3,255 kop. $9\frac{1}{2}$, składka od członków rs. 6,600, wpisowe spodziewane od nowych członków rs. 600, z biletów familijnych i procentów 230, z zaległych składek rs.

1,000, z wieczorów muzycznych rs. 700, razem rubli 12,385 kop. 9½.

Wydatki: lokal 1,500, pensje 2,600, pisma perjodyczne rs. 230, oświetlenie rs. 500, opał 150, utrzymanie porządku, ogłoszenia, ubezpieczenia rs. 600, druk i materjały piśmienne rs. 250, odnowienie mebli i nowe sprawunki rs. 300, na bibljotekę rs. 450, na stypendja rs. 1,000 (z tego 770 pozostałe z roku zeszłego), wieczory muzyczne 1,200, do dyspozycji komitetu rs. 1,000, razem 9.760.

Budżet ten chociaż zatwierdzony, przedstawia jedną niedogodność na którą wkrótce zwrócimy uwagę.

Wiadomości miejscowe.

═ Z okoliczności obchodu 400-letniej rocznicy urodzin Kopernika z Najwyższej decyzji dozwolonem zostało utworzenie przy Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie stypendjum imienia Mikołaja Kopernika, drogą składek publicznych. Obywatele kierujący obchodem w skutek tego przedstawili do zatwierdzenia odpowiedni projekt, którego główniejsze punkta są następujące:

Stypendjum ma istnieć wieczyście przy wydziale matematyczno-fizycznym. Fundusz, jaki się zbierze, zabezpieczonym będzie na hypotece domu murowanego w środku miasta położonego, a tem samem największe rękojmie przedstawiającego. Stypendjum udzielane będzie jednemu, albo kilku studentom drogą konkursu żądanego przez Wydział w przedmiotach z dziedziny astronomji, matematyki i fizyki. Stypendjum mieć będzie oddzielnego kuratora, w osobie Prezydenta miasta Warszawy, lub osoby stojącej na czele zarządu miejskiego.

Przyznawanie stypendjum odbywać się będzie corocznie w dniu 19 lutego jako w rocznicę urodzin Kopernika. Wreszcie gdyby dla jakichkolwiek powodów nie wydano całej summy przeznaczonej na roczne stypendjum, wówczas stosownie do uznania Kuratora stypendjum pozostawająca summa może być albo przyłączona do ogólnego funduszu albo zwiększenia summy stypendjalnej, wypłacić się mającej w roku następnym.

═ Resursa kupiecka nie samą zabawę, ale i wyższe względy mająca na celu, corocznie urządzała dawniej koncert na rzecz niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu. Doświadczenie kilku lat przekonało jednak, że koncerta owe pociągały za sobą znaczne koszta, nieproporcjonalne do osiąganych dochodów, w zeszłym roku zatem Komitet resursy postanowił jako źródło pozyskania wsparcia dla studentów urządzać bale.

Pomysł był praktycznym. Tak przynajmniej okazało się w roku zeszłym i tak w roku bieżącym.

Bal sobotni odbyty w salonach Resursy udał się wybornie. Zgromadziło się na nim około 800 osób, z których blisko połowa dam:

Natłok w sali był taki, że część tańczących musiała się przenieść do bocznych sal. Bawiono się do rana. Dochód prawdopodobnie wyniesie około 1,200 rubli.

═ Dziś przedostatnie przedstawienie w Ochronie przy ulicy Piwnej — jutro zaś ostatnie, które ma być urozmaicone śpiewem jednej z znanych w Warszawie utalentowanych amatorek.

Wczoraj oprócz zwykłych obrazków dramatycznych, pp. Chwalibóg i J. Witkowski, odegrali na fortepianie i skrzypcach uwerturę z „Fra-diavolo" i „Dichter und Bauer," następnie p. Chwalibóg odegrał swego utworu „walca," a pan J. Witkowski, różne charakterystyczne tańce.

Na zakończenie panna Laura Paprocka odśpiewała „Swaty" Moniuszki — „Wiochnę" tegoż, oraz arję z „Hrabiny" również Moniuszki, zaś na 4 ręce p. Chwalibóg z córką swą panną Bronisławą, odegrali na fortepianie „Il Pirato" Belliniego i „Hayde" Aubera.

Osób dorosłych było 107, dzieci 73. Opiekunka p. Lijon Justyna, z p. Kalikstą Paprocką żoną R. R. Stanu i pannami Laurą i Zofią Paprockiemi, tudzież Doktorem ochrony Karwowskim, Peltynem Redak. Izraelity i op. Ochr. Lud. Paprockim, zebrały rs. 25 kop 74.

Tak wczoraj, jak na dzisiejsze i na jutrzejsze przedstawienie, wszyscy mali aktorowie obdarzeni są pączkami przez maleńką panienkę Lodzię S. Zaś herbatą, bułkami i t. d., zaspakaja głód artystów jedna z opiekunek p. Lijon.

═ Kopernik obecnie w każdym zakresie jest na porządku dziennym.

W tych dniach w księgarniach tutejszych ukazał się hymn skomponowany na cześć Kopernika przez pana Adolfa Boguckiego do słów Greinerta. Ale jak zawsze jest i odwrotna strona medalu.

W dystrybucjach pojawiły się również kopiejkowe papierosy pod nazwą „Kopernik."

═ Dowiadujemy się, że koncert pana Władysława Górskiego odbędzie się za dwa tygodnie. Program tego koncertu składać się będzie z dwóch części instrumentalno-wokalnych. W pierwszej mają być pomieszczone utwory obce, w drugiej zaś wyłącznie naszych kompozytorów, a mianowicie: Chopina, Moniuszki, Roguskiego, Henryka Wieniawskiego i samego koncertanta. Oprócz pana Górskiego, w koncercie przyjmą udział: pani Dowiakowska, panna Fridenthal i pan Horbowski.

═ Słyszeliśmy, że Redakcja Bluszczu ma wkrótce pomieścić w kolumnach swego pisma przekład powieści „Midlemarch", jednego z najznakomitszych żyjących angielskich powieściopisarzy, Eliota.

═ W sobotę odbyła się sesja kuchen tanich, na której postanowiono zaprosić na damy dyżurne do Kuchni 1-ej przy ulicy Freta pp. Łagunę Marję, Ja rockę Eugenję i Emilję Drahol. Z rapportu złożonego przez Kasjera przekonano się, że owe kuchnie posiadają funduszu 2,153 r. 74 k. Postanowiono zażądać od zwiniętej kuchni Izraelskiej wiadomości o obrocie funduszów za cały jej czas istnienia i prosić o złożenie funduszów oddziałowi pod jego decyzją.

W m. Styczniu następujący okazał się obraz działalności dwóch kuchen, przy ulicy Freta: spożyto obiadów całych 5,321, połowicznych 3,466 czyli średnio dziennie około 228. Przy ulicy Chmielnej spożyto obiadów całych 4,368 połowicznych 1,785 czyli dziennie średnio około 170.

═ Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień: poniedziałek „Giovanna de Guzman," wtorek, „Życie Paryzkie," środa „Łucja z Lamermooru," czwartek „Marion Delorme," piątek „Linda z Chamounix," sobota „Linda z Chamounix," niedziela Balet.

Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Safanduły"; wtorek „Syn Giboyera"; środa, „Odludki i poeta", „Marcel", „Zrzędność i przekora"; piątek, „Ciężka próba", „Marcel", Consilium facultatis"; sobota, „Lady Tartuffe"; niedziela, „Safanduły."

═ Jan Zacharjasiewicz przybył w piątek do Warszawy.

═ Pan Józef Rychter, reżyser Teatru Krakowskiego, przyjechał wczoraj na dni kilka do Warszawy.

═ Na uczczenie ostatnich dni karnawału, wyszedł z litografji J. Müllera Galop na fortepjan, pod tyt: Ridda infernale", przez pana M. Horbowskiego.

═ Niezwykłą nowinę mamy donieść czytelnikom podajemy ją jednak z dobrodziejstwem inwentarza.

A może się i sprawdzi.

Podobno jedna z tutejszych instytucji dobroczynnych uprosiła pannę Patti o wystąpienie w Warszawie w koncercie na korzyść tej instytucji.

Ugoda z divą, jak nas zapewniano, ma wynosić 1,500 rs. Po czemu będą bilety wejścia, niewiadomo, ale cena oznaczona na nie musi być znaczna, boć instytucja zechce zapewne powrócić sobie poniesione koszta i jeszcze coś zyskać na dochód ubogich.

Aby były pieniądze to wszystko się znajdzie.

═ W dniu 24 lutego 1833 r. nastąpiło otwarcie Teatru Wielkiego operą Rossini'ego „Cyrulik Sewilski."

═ Wczoraj na Saskim placu kilkunastu zaledwie łyżwiaży używało ślizgawki! Brak mrozu a jak wczoraj po południu i śnieg wilgotny nie dopisały zwolennikom tej gimnastycznej rozrywki.

Wiadomości z Cesarstwa.

═ Dnia 14 (26) lutego odbędzie się w Moskwie posiedzenie komitetu słowiańskiego, poświęcone uczczeniu pamięci Kopernika. Program stanowić mają odczyty. J. Weinberga: „Przegląd krytyczny kwestji narodowości Kopernika," i profesora Bredichina: „Oznaczenie jakie mają odkrycia Kopernika w historji astronomji." (Dz. W.)

═ Dziennik „Kijewlanin" donosi, że najrozleglejsze ze sprzedawanych podczas obecnych styczniowych licytacji dobra, mające historyczne znaczenie w burzliwych czasach samozwańców,—dobra Wiszniowieckie, należące do Broel-Platera (w powiecie krzemienieckim w guberńji wołyńskiej), kupione zostały 23 stycznia przez księcia Hohenlohe, zięcia księżnej Witgenstein, za 410,100 rs., to jest cztery razy wyżej od pierwotnego oszacowania (101,699 rs.); dobra te zawierają w sobie 10,838 diesiatyn. W archiwum familijnem, bibliotece i galerji obrazów w Wiszniowcach, jest wiele ciekawych pomników historycznych o samozwańcu i Marynie Mniszek. (D. W.)

═ Do gazety „Syn Otieczestwa" piszą z Porchowa, że w nocy z 22 na 23 stycznia, pomiędzy wsiami Płotiszno i Buchno, w włości wyszgorodzkiej w powiecie porchowskim, do pewnego włościanina, jadącego z żoną, wystrzelono z lasu; kula trafiła nieszczęsnego w twarz, i wyleciawszy na wylot koło ucha, została w karku jego żony. Nieszczęsny miał jeszcze tyle siły, że mógł dojechać do najbliższej wsi, wjechawszy do wsi, krzyknął: „ratunku;" na krzyk jego zbiegli się włościanie, którzy przedsięwzięli niezbędne środki dla udzielenia pomocy i wynalezienia sprawcy; ale poszukiwania ich pozostały bezskutecznie i sprawca wynaleziony nie został. (D. W.)

┼ W dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Petronelli z Chojenkowskich **Krupe**, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana Wotywa żałobna, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1330—

┼ Dnia 26 b. m. w dzień Imienin ś. p. Aleksandry **Czarnowskiej**, matka wraz z bratem i siostrami zmarłej, zapraszają na żałobną Wotywę odbyć się mającą o 9-ej godzinie z rana w kościele Ś-go Aleksandra.

┼ Ś. p. Teodor **Tucholka**, Generał-Major wojsk Cesarsko-Rossyjskich kawaler wielu orderów, po krótkiej słabości zmarł w dniu 11 (23) lutego przeżywszy lat 67. Nieutulona w żalu pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania na cmentarz wolski w d. 14 (26) b. m. o godzinie 11 z rana odbyć się mające. —1337—

┼ Ś. p. Małgorzata **Mazurkiewicz**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 86 zasnęła w Bogu. Pozostała córka, syn, wnuki i prawnuki zapraszają Krewnych i Przyjaciół na Nabożeństwo żałobne w dniu 25 b. m. i r., o godzinie 9-ej z rana odbyć się mające, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej a d. 26 o godzinie 3-ej po południu na eksportację zwłok na cmentarz Powązkowski. —1341—

≃ W niedzielę, o godzinie 7-ej w wieczór, w kościele Ś-go Karola, zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Michałem **Szymanowskim**, Profesorem Szkoły Głównej, Obrońcą przy Rządzącym Senacie, i panną Michaliną **Szymanowską**, córką niegdy Jana b. Członka Rady Stanu Królestwa, Profesora Szkoły Głównej, i Felicji z Krysińskich Szymanowskich.

Kronika zagraniczna.

⤫ Z *Krakowa.*— Mało komu jest wiadomem, że Kopernik był zarazem i poetą. Utwór jego poetyczny w języku łacińskim napisany, przedrukował uniwersytet krakowski, pod tyt: *Nicolai Copernici Septem Sidera.* Fragment pierwszy z poematu o siedmiu gwiazdach podajemy w przekładzie p. Ignacego Badeniego:

GWIAZDA Isza.

O Chrystusie obiecanym przez proroków.

Pragniecie widzieć Władcę, Pana tego świata,
Którego Wam przybycie nieba obiecały?
Który siebie z ludzkością, ludzi z ludźmi zbrata?
I w swem królestwie pokój im zapewni stały.
Poczekajcie! niedługo On Święty się zjawi.
Nie będzie On tak twardym jak na Paros głazy.
Owszem Boską potęgą cały ludzkość zbawi,
Chętnie prośby wysłucha, przebaczy urazy,
Lecz wielkie ducha swego odkłada zamiary,
Aby z większem pragnieniem był oczekiwany,
By na gorętsze serca składano ofiary,
Kiedy na świat wyrzuci wielkie świata zmiany.
Gdy więc przybędzie Pasterz, którego świat czeka,
Zaraz i kozy strojne w bogate wymiona,
Dostarczą najczystszego i zdrowego mleka,
I z siebie dobrych rodów wydadzą nasiona.
Nie rzuci się na owcę wilk łupu spragniony,
Dziki lew z żyznej paszy bydełka nie zgoni.
Tu rosnąć będą same cukry, cynamony,
I te kwieciste wieńce drzew cudownej woni.
Bujne niwy wydadzą bogate pastwiska;
Pasterz owce paść będzie na tej tłustej roli,
A tam, gdzie jedno czyste z nieba źródło tryska,
Tysiącami spragnionych napoi do woli.
O ty źródło czyściejsze nad szkło przezroczyste,
Co płyniesz bez początku zawsze, wszędzie czyste,
Przypływaj nam nareszcie, dokończ twego cudu,
Ugaś pragnienie ciebie spragnionego ludu.

Z różnych.

* * *

Mówca. Kopernik kiedy przebywając w Warmji.....
1 szy Słuchacz. Czy słyszysz?
2-gi Słuchacz. Co takiego?
1-szy Słuchacz. Ja wiedziałem, że księdzu nie przyjdzie takiego do głowy.
2-gi Słuchacz. Jak to?
1 szy Słuchacz. Kopernik swój systemat wynalazł przebywając *w armji.* Co to za żołnierze byli w ówczas, kiedy nowe systematy wynajdywali. — To mi ale.

* * *

Panna. Dla czego przez pierwsze dnie żałoby, nosi się wełnę, a przez następne jedwab'.
Pani. Bo wielkie boleści mają to do siebie, że prędko chłodną, więc wełna chroni od zaziębienia.

* * *

NA EGZAMINIE.

Professor wydziału lekarskiego do studenta. Jesteś pan przy chorobie gorączkowej, nadchodzi przesilenie z bardzo niebezpiecznemi komplikacjami, cóż pan robisz w takim razie?
Student. Posyłam po pana profesora.

Przegląd polityczny.

Izba deputowanych w **Berlinie** dopełniła już wyborów dwóch delegowanych do komisji śledczej w sprawie pana Wagnera. Pan Lasker wybrany został odrazu 196 głosami na 301 wotujących. Do wybrania drugiego delegata potrzeba było aż czterech skrutynjów. Stronnictwo postępowe podtrzymywało kandydaturę pana Virchowa, konserwatyści zaś nie porozumieli się między sobą tak że głosy ich rozdzieliły się na pana Koellera, jednego z wice prezesów Izby, panów Wedla i Mallinckrodta, kandydatów klerykalnych. Postępowi chcąc przeszkodzić wybraniu deputowanego ultramontańskiego, zdecydowali się ostatecznie dać swoje głosy panu Koellerowi, który też został wybranym.

W obec blizkiego rozpoczęcia śledztwa, pan Wagener zaniechał ogłaszania memorjału usprawiedliwiającego przez jeden z organów prasy. List przesłany do „Nord. Allg. Ztng" (o którym wspominaliśmy przed paru dniami pod rubryką Wiad. Polit.) ma jedynie na celu oczyszczenie ministra handlu z zarzutów sformułowanych przeciw niemu przez pana Laskera. Hrabia Itzenplitz oskarżony został o mianowanie nowego sędziego w trybunale handlowym belgijskim, na miejsce tego który nie chciał wpisać z powodu nielegalności, statutów kompanji założonej przez pana Wagenera; wpisanie to miało być dokonane dopiero za urzędowania nowego sędziego. Pan Wagener w następujący sposób prostuje istotę rzeczy: sędzia trybunału handlowego do którego należały te specjalne czynności, znajdował się w szeregach walczących (fakta te działy się podczas wojny); zastępujący go urzędnik odmówił istotnie wpisania, a odmowa jego stwierdzona została przez sąd apelacyjny i przez ministra sprawiedliwości; nastąpił po nim drugi sędzia, sprawujący także obowiązki tytułem zastępcy, i odmówił również wpisania; nareszcie wpisanie to dokonane zostało przez dawnego sędziego który powrócił na swoje stanowisko. Wersja powyższa przedstawia wypadek w świetle nieco łagodniejszem; niemniej jednak nie usuwa ważnych nieprawidłowości w całej manipulacji kompanji na czele której stał p. Wagener.

Z Genewy donoszą że Wielka Rada przyjęła ostatecznie po trzeciem odczytaniu projekt do prawa o wybieraniu duchownych przez naród 16-ma głosami przeciwko 8. Wiadomość ta wyjaśnia niezbyt zrozumiałą redakcję depeszy poniedziałkowej. Tylko obecnie funkcjonujący proboszcze nie będą podlegać nowym wyborom - zresztą obsadzanie probostw w drodze wyborów wyraźnie jest wypowiedziane w art. 1-m prawa w takiej redakcji jaką wyszła z drugiego odczytania. Duchowieństwo uznało za stosowne zaprotestować przeciwko prawu w formie obrażającej zarząd Kantonowy i Związkowy. Rada Wielka nie zwróciła na to uwagi i przeszła do porządku dziennego.

„Journal de Genève" podaje szczegóły wydalenia ks. Mermillioda. Dekret wydalania datowany jest 17-go lutego, a do rady stanowej genewskiej nadszedł 18-go z rana. Rada zebrała się o 10-ej na posiedzenie i powierzyła wydziałom sprawiedliwości i policji wykonanie rozporządzenia. Przed południem w mieszkaniu biskupa Hebronu ukazał się komisarz policji w towarzystwie sekretarza i zakommunikował ks. Mermillodowi kopję dekretu rady związkowej. Na oświadczenie ks. Mermilloda że ustąpi tylko przed przemocą wezwano go ażeby wsiadł do powozu stojącego na pogotowiu, i zapytano go jednocześnie dokąd powóz ma się skierować. Ks. Mermillod odpowiedział że miejscowość jest mu obojętną, w skutek czego wyznaczono Fernex we Francji. Biskup Hebronu zgodził się na to i wyjednał sobie jeszcze czas do napisania protestacji która została podpisaną przez obecnych duchownych. Następnie oświadczył że gotów jest udać się za komisarzem, wymagał jednak aby ten dotknął się go ręką, dla stwierdzenia że tylko przed siłą ustępuje. Komisarz uznał za dostateczne wskazać na oznaki swego urzędu, poczem nastąpił odjazd. Przybywszy do granicy ks. Mermillod wysiadł i pobłogosławiwszy jeszcze na francuzkiej ziemi kanton genewski, udał się pieszo do Fernex.

W Genewie przyjęto ten wypadek zupełnie spokojnie.

Przez Paryż donoszą z Madrytu że do Lizbony ma wypłynąć statek wojenny hiszpański obok eskadry angielskiej i **włoskiej** w celu honorowego eskortowania książęcej rodziny Aosta. Ministerjalna „Opinione" utrzymuje że książę Amadeusz wyraził życzenie powrócenia do Turynu jako do dawnego swego miejsca pobytu. Powróciwszy do Włoch zamierza on zająć pierwotne swoje stanowisko i poświęcić usługi własnemu krajowi. Rząd ma w skutek tego przedstawić parlamentowi projekt do prawa o wpisaniu do budżetu finansów pozycji wyposażenia byłego króla hiszpańskiego, jako księcia z rodziny królewsko-włoskiej.

Wiadomości Polityczne.

Wersal 21-go.

Zgromadzenie narodowe. — Broglie odczytuje sprawozdanie z wiadomego projektu do prawa. Odczytanie zajmuje całą godzinę. Lewica wita miodowe słówka dla Thiersa uśmiechem ironji, prawica zachowuje milczenie, pewna część rojalistów szemrze podczas czytania. Od czasu do czasu pada jakie słowo niezbyt pochlebne dla Brogliego. Kiedy wytoczono kwestję terminu do rozpraw, jeden z członków lewicy zawołał: „za trzy miesiące." Grevy na to oświadczył, że rząd porozumiał się już z kommissją i przyjął datę 27 b. m. Zgromadzenie zgodziło się na tę datę. Przewidują posiedzenie burzliwe, ważne zarówno w przebiegu swym jak i w następstwach. Prawica postanowiła do upadłego walczyć przeciwko nowemu projektowi Dufaura, włączonemu w konkluzje Brogliego. Dutemple, Carayon, Latour, Larochefoucauld, zapisali się już na głosy — przeciwnie, Belcastel wraz z 60 rojalistami przygotował następujący wniosek. Zgromadzenie nie rozwiąże się, zanim nie oswobodzi territorium i niezabezpieczy losów Francji przez ostateczne, nieodwołalne instytucje. Rozumie się, że mają na myśli instytucje monarchiczne.

Paryzka „Union" oskarża Brogliego i Pasquiera o podpisanie aktu pokoju z Thiersem, a abdykacji zgr. narodowego — jedynie tylko w interesie ambicji osobistej.

Pravo Savarego uchwalone na jednem z ostatnich posiedzeń zgr. narod. 421 głosów, przeciwko 268, ma na celu utrudnienie republikanom wyborów uzupełniających. Do otrzymania mandatu potrzeba mieć za sobą $^1/_4$ głosów wpisanych i bezwzględną większość głosów obecnych.

Kommissja parlamentarna wyznaczona w maju 1871 roku, do zbadania służby administracyjnej w całej Francji we wszystkich gałęziach ukończyła swe prace. W zasadzie uznała istniejący porządek za dobry—nieznaczne w nim tylko projektując zmiany.

Paryż 21-go.

Głosowanie onegdajsze psuje ciągle krew dziennikom prawicy. Prawy środek pod przywództwem ks. Audiffret Pasquier, wykonał w dniu 19 b. m. zwrot ku nowemu przymierzu z p. Thiersem, a uczynił zdaje się wtedy kiedy hr. Paryża odmówił stanowczo udania się do Wiednia. Orleaniści chcieli pokazać, że bez nich prawica nic nie zrobi. Wszystko stało się bez wiedzy nie tylko cheveaux-legerów, ale nawet i umiarkowańszego odcienia rojalistów; głosowanie zaskoczyło ich znienacka. Dziś pomiędzy prawym środkiem a właściwą prawicą, objawia się wyraźna niechęć. Dzienniki polemizują ze sobą, a deputowani legitymizmu w zgromadzeniu zapowiadają rezolucje zbijające konkluzje raportu Brogliego i raport ten przyjmują szemraniem. Wszystkie prawie dzienniki po za rojalizmem tłómaczą nagłą zmianę w kommissji spowodowaną przez orleanistów zupełnem spełznięciem układów „o fuzję." Szczegółów brak. Wiadomości ważne a pomyślne jakie miała ze sobą przywieźć od Chamborda księżna Klementyna sasko-koburska, każą na siebie czekać; żaden z dzienników orleańskich nie ogłasza ich; republikanie słusznie domyślają się, że jeśli wiadomości te są ważne, to muszą być niepomyślne.

Republikanie postanowili głosować przeciwko reformie wyborczej i drugiej izbie reprezentacyjnej.

Sprawa opuszczenia territorium przez wojska niemieckie postępuje naprzód. P. Thiers miewa konferencje z hr. Arnimem. Poseł cesarza niemieckiego zapewniał prezydenta o uznaniu jakie jego monarcha ma dla patrjotycznych wysileń p. Thiersa—i uważa układy za będące na dobrej drodze. Niemcy z Epinal otrzymali na marzec rozkaz bezpowrotnego odciągnięcia do Belfortu.

W dyslokacji wojsk francuzkich widać wprawdzie pewne opóźnienie i tego jednak za niepomyślny objaw układów międzynarodowych uważać nie można. Zmiany które miały nastąpić już w marcu odłożono do września. Po wyjściu prusaków dywizja Douai zajmie departamenta wschodnie. Skarb ma środki dostateczne do przyśpieszenia wypłat. Gdyby nie obawa przesilenia monetarnego: w dniu 11, czerwca spłaciłby już 750 miljonów na poczet piątego i ostatniego miljarda i tylko na brakujące 250 m. potrzebaby wystawić rękojmię.

Sedan otrzyma bardzo silne fortyfikacje. Pięć fortów wzniesionych zostanie około twierdzy: na górze Piot na wprost Douchery, na wyżynach Marfée, około La Moncelle, pod Hoing albo Iffy i piąty na Mont d'Iges.

Thiers przyjmował wczoraj Olozagę i Arnima. Dziś miał być u niego na obiedzie hr. Beust.

Madryt 21-go.

„Gaceta" donosi o rozbiciu połączonych oddziałów zbrojnych Saballsa, Boscha i innych, pod Santa-Pau (?) w Katalonji.

Okólnik ministra sprawiedliwości do prezesa trybunałów, wskazuje potrzebę zaprowadzenia ścisłego wymiaru sprawiedliwości, zreformowania organizacji sądowej, oraz prawodawstwa tak cywilnego jak kryminalnego.

„Imparcial" wnosi z postawy konserwatystów na naradzie z dnia 18 b. m. iż stronnicy księcia Asturji, pracują teraz znowu nad kandydaturą Hohenzollerna.

W Saragossie zapowiadają wielką manifestację republikanów arragońskich.

Z Lizbony mylnie doniesiono o wybuchnięciu powstania w Biskai; powstanie rzeczywiście wybuchnęło, ale w posiadłościach samej Portugalji na wybrzeżu Senaglskiem, w kolonji Bissa.

Z Hawanny pod dniem wczorajszym donoszą, iż w mieście tem panuje zupełna spokojność. Nowy dziennik „Trybuna" oświadcza się za rzecząpospolitą ustanowioną w Hiszpanji i doradza powstańcom, aby zaprzestali kroków wojennych: inaczej bowiem z republikanów, sami republikanami będąc, uczynią sobie nieprzyjaciół.

Otrzymano tu wiadomość, że oddział dwutysięczny powstańców pod główną komendą Olla, pobity został w dwudniowej walce na wzgórzach Miravalles — i poniósł znaczne straty.

„Imparcial" donosi już teraz, że don Carlos od trzech dni znajduje się w Hiszpanji.

Do Lizbony przybyła dziś fregata włoska „Rzym."

Droga żelazna północna znajduje się już wstanie zdolnym do użytku. Wąwozy w Pireneach silnie poobsadzano i obwarowano; pociągom towarzyszy wojsko. Ruch na drodze przywrócono.

Na dzisiejszem posiedzeniu Zgrom. narodowego minister sprawiedliwości wniósł projekt zniesienia kary śmierci za wszelkie przestępstwa. Castelar zaręczał, że na całym obszarze rzeczypospolitej panuje zupełny spokój. Zgromadzenie rozbierało prawo o zniesieniu niewolnictwa na Porto-Rico. W ostatnich dniach na poczcie tutejszej, wydarzyły się oburzające wypadki, znacznych bardzo kradzieży: przepadło mianowicie wiele listów z wekslami na firmy francuzkie.

Londyn 21-go.

Królowa Wiktorja w licznym orszaku złożyła wczoraj zrana wizytę cesarzowej Eugenji w Chislehurst. W południe wróciła do Windsoru.

Granville zażądał od admiralicji wysłania do Lizbony steameru, któryby przyjął na pokład swój króla Amadeusza i jego małżonkę. Jednocześnie zwrócił uwagę admiralicji na potrzebę pozostawienia tam dość znacznej liczby okrętów dla protegowania interesów angielskich.

W Izbie gmin Hardy zapowiedział wczoraj moję dominającą się podania do wiadomości innych trzech przepisów międzynarodowych, umówionych w traktacie waszyngtońskim między Anglją i Amoryką. Podsekretarz stanu Enfield oświadczył, że depeszę ks. Gorczakowa z 31 stycznia, interpretować należy w ten sposób, iż książę podziela pogląd wyrażony ze strony Anglji przez Granvilla w depeszy 24-go stycznia r. b. W depeszy tej skonstatowano, że Anglja nie zaniedba wykazać Szyr-Alemu, wszystkich korzyści wypływających z przyznania mu takich granic, jakich się sam domagał, oraz wynikających stąd obowiązków wstrzymania się od wszelkich napaści. Anglja nie przestanie wpływu swego na Szyr-Alego w tym duchu wywierać. „Zdaje się więc—że ks. Gorczaków—zgadzając się na taką postawę Anglji — pojmuje iż Anglja posiada rzeczywisty wpływ na Szyr-Alego i że wpływ ten wystarczy," mówi Enfield.

Minister skarbu, Lowe przyjął odmówne żądanie postawione przez umyślną deputację, aby znieść podatek od dochodu.

Prokurator generalny odstąpił na teraz od skargi przeciwko duchownym i innym osobom irlandzkim, pociągniętym do odpowiedzialności sądowej z tytułu nadużyć podczas wyborów w Galway. Dotychczasowe rozprawy wykazały niewinność oskarżonych.

Książę Walji odwiedził wczoraj posła niemieckiego Bernstorffa, który już od znacznego czasu niebezpiecznie jest chorym.

W dalszym ciągu posiedzenia Izby gmin, przyjęto wniosek dep. Mundella, popierany przez rząd, aby wyznaczyć kommissję, któraby zbadała przyczyny podrożenia węgla kamiennego. Na zapytanie Seymoura odpowiedział Mac Grant Duff z ministerjum Indyjskiego, że minister wojny, lord Cardwell, ogłosi wkrótce mappę Azji środkowej. Na prawym (północnym) brzegu rzeki Oxus, nie znajduje się żadna część territorium Badakszanu. Co do części Watykanu położonej na tym brzegu, trudno rozstrzygnąć czy ona jeszcze należy do posiadłości Szyr-Alego, których granicę, zresztą stanowi Oxus.—Huguesson na zapytanie w przedmiocie zamierzonego jakoby przez Portugalję odstąpienia posiadłości w zatoce Delagoa na wybrzeżu Kafryjskiem w południowo-wschodniej Afryce, odpowiedział, że dobrze byłoby dla Anglji nie tylko nie porzucać stanowiska swego w tamtych stronach, ale jeszcze je wzmocnić i w obec możliwości skonfederowania się kolonji

południowo-amerykańskich, dążyć do tego, aby żadne inne wielkie mocarstwo w zatoce się nie usadowiło. Zresztą zaprzeczono już formalnie zamiarów przypisywanych Niemcom, jakoby ci chcieli zakupić od Portugalji posiadłości jej w Delagoa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wiedeń 22-go godz. 2 po południu. Od godz. 11-ej zasiada klub deputowanych galicyjskich. Gołuchowski obecny jest na posiedzeniu i występuje z propozycjami rządowemi, na których ostateczne wynormowanie sam najwięcej wpływał.

Deputowani żądają odroczenia rozpraw nad reformą wyborczą aż do chwili, w której obie Izby rady państwa uchwalą ustępstwa dla Galicji. Rząd nie przystaje na to. Deputowani pozostaną w Izbie prawdopodobnie aż do drugiego odczytania projektów reformy.

Waszyngton 20-go. — Kommissja wyznaczona do zbadania budowy drogi żelaznej oceanu spokojnego zdała sprawę ze swych czynności. Nazywa ona postępowanie poprzedniej administracji drogi pełnem oszustwa i zaleca wytoczenie processu towarzystwu dla odzyskania summ bezprawnie zapłaconych kredytowi Ruchomemu.

Peszt 22.—Wczoraj minister handlu Zichy rozwijał w Izbie niższej programat swego zarządu. Główne jego punkta: Uregulowanie dróg żelaznych według wymagań handlu. Pomnożenie liczby zakładów naukowych dla handlu i przemysłu, oraz ulepszenie wykładów. Protegowanie przemysłu krajowego przez założenie muzeum przemysłowo-rzemieślniczego, oraz przez patryotyczne poparcie ze strony konsumentów.

Nowe prawo handlowe, nowe prawo o policji miejskiej. Podniesienie marynarki handlowej. Rozwiązanie kwestji banku Węgierskiego. Wreszcie odpowiedni udział Węgier w wystawie Wiedeńskiej. Izba przyjęła programat ten oklaskami.

MORDERSTWO.

W biurze policji zjawia się kobieta trzymająca w ręku papier jakiś, i zeznaje z przerażeniem, jako natrafiła na ślad zbrodni.

Na zażądanie komisarza policji, składa dowód stwierdzający zeznanie.

Dowodem jest list następującej treści:

Kochany Kazimierzu!

Wynalazłem nareszcie sposób rozstrzygnięcia wiadomej ci kwestji. *Zabiję go.* Tym sposobem usuniemy odrazu wszystkie trudności. *Gustaw Z.*

List przysłano pod adresem jej pana, którego nie było podówczas w domu. Wypadkiem (?) dowiedziała się ona o treści listu i uznała za rzecz słuszną podzielić się tą wiadomością ze stróżami porządku publicznego.

Zatrzymują kobietę i wyprowadzają śledztwo.

Ze śledztwa pokazuje się, że p. Kazimierz B. literat i autor dramatyczny, wraz z p. Gustawem Z. również literatem i autorem dramatycznym winni są... wspólnego pisania jednej i tej samej komedji.

Przy współpracownictwie wywiązywały się trudności załatwiane za wspólną naradą. Jedną z tych trudności było właśnie pytanie, co zrobić z figurą komedji niezbędną przy rozwijaniu się akcji, a niepotrzebną zgoła przy jej zakończeniu.

Jeden ze współpracowników, mianowicie Gustaw Z. umyślił *zabić ją* i o tem morderstwie bez rozlewu krwi zawiadamiał kollaboratora.

Naturalnie, zakończyło się wszystko—śmiechem.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 b. m. we Wtorek daną będzie w salonach Resursy Obywatelskiej druga Maskarada na korzyść ubogich pod opi ką Towarzystwa zostających. Biletów nabyć można w Gmachu tejże Resursy w dniu Maskarady poczynając od godziny 4-ej z południa. Bliższe szczegóły afisze doniosą.

— Zwracamy uwagę na dzisiejszy „Dalszy ciąg Kurjera,“ w którym między innemi mieści się: Ogłoszenie Rady Miejskiej, o akcie darowizny ś. p. Elżbiety Aleksiejównej Księżny Warszawskiej, od którego procent przeznaczony na posag biednej panienki wyznania chrześcijańskiego.—Targi Warszawskie zeszło-piątkowe, oraz Bilans Banku Handlowego Warszawskiego etc. etc.

— Wynikły niedawno pożar w possesji Nr. 390 na Krakowskim Przedmieściu na wprost Placu Saskiego spustoszył i zrujnował największy w Warszawie magazyn lamp hurtowej i detalicznej sprzedaży p. Wł. Podgórskiego. Komuż niewiadomo, że zaraz z rozpowszechnieniem użycia nafty, p. Podgórski pierwszy u nas rozwinął na wyższą skalę sprzedaż i dostawę lamp na cenę tak nizką, że nabycie tego, tak koniecznego sprzętu, nawet chatom włościańskim ułatwił.— Ruina i zwinięcie podobnego zakładu byłyby ujmą dla handlu i z uszczerbkiem dla potrzeb każdego domu, każdej rodziny.—P. Podgorski jednak nie ustając na drodze swej przedsiębierczej zabiegłości handlowej, w krótkim czasie zdołał już uporządkować swój zakład i postawić na tej samej stopie świetności i zasobności jaka ma już ustaloną renomę, wziętość, a nawet popularność zjednała.—W tej chwili magazyn p. Podgorskiego, ze świeżo otrzymanych transportów zaopatrzony jest w ogromny i wszechstronny wybór lamp najrozmaitszych przeznaczeń: wiszących, ściennych, stołowych, buduarowych, biurkowych, warsztatowych, kuchennych i t. p. od ekzemplarzy 30-kopiejkowych, do bogatych pałacowych w najmodniejszych fasonach, odznaczających się prawdziwie estetycznym gustem i okazałością.—Dawniejsza w magazynie p. Podgorskiego usłużność dla kupujących, sumienność a szczególniej nizkość w cenach utrzymaną tu zostanie w tych samych co dawniej, tak dobrze już znanych publiczności, warunkach.—*N.* —1235—

TEATR WIELKI.

Dziś: Giovanna de Guzman. Jutro: Życie Paryzkie.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Lady Tartuffe. Jutro: Syn Giboyera.

OPERA WŁOSKA

Dziś 24 Lutego. **GIOVANNA de GUZMAN.**

W Środę 26 Lutego: **MOJŻESZ** (po raz ostatni).

PP. Lotti della Santa, Caroselli, PP. Pavani, Butti, Nanetti, Bernardoni.

Ostatnie wystąpienie P. Butti w tym sezonie.

W próbie: **Hugonoci.—Linda z Chamounix.**

(1 - 1) 1306 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 Lutego 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—		—	—
Listy Zast 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	93	45	93	15
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1369	93	45	93	15
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	15	88	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	45	79	15
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	95	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .) / „ „ „ „ ostempl. . . .)	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .) / „ „ „ „ ostempl. . . .)	155	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	96	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	72	75	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	137	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	291	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	127	—	126	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	106	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 68⁸/₉

Od Likwidacyjnych kop. 92²/₉.

Od Listów Zastawnych nowych kop. 86¹/₉

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 198¹¹/₁₈

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 12½ rs. 108 k. 82½

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs 7 k. 31

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k 30 rs. — k. —

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 45 rs. 99 k. 25.

Metaliki Lutowe 100—25. Metaliki Sierpniowe. 100 -25

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 5.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 36. | Poniedziałek | Warszawa, d. 12 (24) Lutego 1873 r.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Dla uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejówney Księżny Warszawskiej, Hrabiny Paszkiewiczowej Erywańskiej, córka tejże Anna Księżna Wołkońska aktem darowizny z dnia 2 (14) czerwca 1856 r. legowała procent 5% od kapitału rs. 5,000 ubezpieczonego hypotecznie na domu Nr 473b w Warszawie, czyli rs. 250 rocznie, na posag dla biednej panienki, moralnego prowadzenia się, wyznania chrześcijańskiego, córki rzemieśnika lub rękodzielnika urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18 do 30 będącej. Panny urodzone w Warszawie mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscowościach Królestwa; w każdym zaś wypadku, sieroty, zupełne przed półsierotami a mającemi ojca, półsieroty zaś pozbawione matki, przed półsierotami niemającemi ojca. Posag przyznaje się pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego, w rocznicę zgonu ś. p. Elżbiety Aleksiejównej Księżny Warszawskiej, Hrabiny Paszkiewiczowej Erywańskiej to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja). W razie niemożności zawarcia związku małżeńskiego w dniu wyżej oznaczonym, czy to z powodu słabości, czy też z powodu przepisów kościelnych, lub innych nadzwyczajnych okoliczności, Rada Miejska oznaczy ku temu inny najbliższy termin, po usunięciu takowych przeszkód. Dla pozyskania w roku bieżącym 1873, wspomnionego posagu, na zasadach wyżej wspomnionych, kandydatki obowiązane są najdalej do dnia 8 (20) Marca r. b. wnieść do rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej podanie na właściwym papierze stemplowym i dołączyć: 1) Świadectwo przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich w roku bieżącym wydane, że są pannami moralnego prowadzenia się wyznania chrześcijańskiego, wychowanemi i stale zamieszkałemi w Królestwie Polskiem, niedostatek cierpiącemi, córkami rzemieślników lub rękodzielników, których imiona, nazwiska i rodzaj zajęcia wymienić należy. Świadectwa te nie tylko co do tożsamości podpisów, ale nadto co do rzetelności podanych faktów, poświadzone być winny w Warszawe przez właściwych Komisarzy Cyrkułowych, w innych miastach przez Prezydentów lub Burmistrzów, po wsiach zaś przez Wójtów Gmin. Podpisy Prezydentów, Burmistrzów lub Wójtów Gmin, poświadczone być winny przez Naczelników Powiatowych. 2) Metrykę urodzenia poświadczoną przez właściwy Sąd Pokoju, na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego i nie liczą lat mniej jak 18, ani więcej jak 30, w dniu do ślubu przeznaczonym t. j. 30 kwietnia (12 maja) roku bieżącego. 3) Sieroty lub półsieroty winne złożyć metrykę śmierci rodziców, lub nieżyjących ojca albo matki, poświadczone przez właściwy Sąd Pokoju. W razie niemożności złożenia aktów urodzenia lub zejścia, takowe zastąpionemi być mogą protokułami w myśl Art. 54 prawa o małżeństwie, sporządzonemi przez Proboszcza parafjalnego, Sąd Pokoju, Prezydenta, Burmistrza lub Wójta Gminy, z dwóch osób dobrze Urzędowi znanych, datę urodzenia lub zejścia poświadczających. Podpis Proboszcza, Prezydenta, Burmistrza lub Wójta Gminy, ma być poświadczonym przez Naczelnika Powiatu, zaś Sądu pokoju przez właściwego Prezesa Trybunału. Przyznany posag wypłacony zostanie nowozamężnej w obecności jej męża, nie inaczej jak po złożeniu przez nią Radzie Miejskiej dowodu przez właściwy Sąd Pokoju poświadczonego o zawartem przez nią małżeństwie, w terminie ku temu oznaczonym. W razie zaś niezawarcia małżeństwa w dniu oznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku bieżącym, summa zaś posagowa będzie złożoną do depozytu Banku, na wyposażenie w roku następnym przyznać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana mieć będzie pierwszeństwo aż do 30 lat wieku, z obowiązkiem wszakże składania na nowo w każdym roku dowodu, moralnego prowadzenia się i niedostatniego położenia.— Członek czasowo Zarządzający czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu *A. Broniewski.*

— *Targi piątkowe.* — Warszawa nie odznacza się taniością—takie jest powszechne zdanie, a zdanie to usprawiedliwiają ceny produktów, które nawet w dni targowe nie o wiele są niższe od cen w ciągu tygodnia. Ze wszystkich jednak artykułów żywności najdotkliwszą jest wysoka cena mięsa. Podnosi się ona niemal co rok jeśli nie częściej, a wysokość ceny nie wpływa bynajmniej na gatunek. W mięso doborowe zaopatrywać się tylko u nas mogą restauracje pierwszorzędne i klassa zamożna spotrzebowująca znaczną jego ilość. Klassy zaś średnie i ubogie obywające się kilkoma funtami mięsa, zmuszone są przyjmować po tej samej cenie resztki, jakie im się podoba dać pp. rzeźnikom.

W latach czterdziestych płacono w Warzzawie funt mięsa po groszy 12, dziś płacą je podwojnie a nawet drożej. Mniejsza też konsumcja mięsa z latami coraz jest widoczniejszą a cyfry statystyczne świadczą o tem nader wymownie. Ludność uboga obywa się coraz więcej bez tego tak niezbędnie potrzebnego artykułu żywności, zwracając się do pokarmów mniej zdrowych i pożywnych. Ułatwienie przy otwarciu nowych dróg żelaznych dostrawy mięsa z dalszych okolic miało przeważnie tylko to następstwo, iż nie obniżając ceny mięsa na targach warszawskich podniosło je w miejscach pierwotnego ich zbytu.

Położenie to wymaga już od dawna jakichś środków zaradczych doczekać się ich jednak nie może.

Prawdziwie zaradzić złemu mogłoby tylko stowarzyszenie w tym celu kapitalistów, którzyby konkurencję z przemysłowcami, w których ręku zakup i dostawa bydła rogatego dotąd zostaje, wytrzymać mogli.

Obecny czas odznaczał się zwykle taniością mięsa cielęcego - targi wszakże nasze otrzymały cielęcinę w tej samej cenie co w grudniu, choć jest to pora w której w mięso cielęce najłatwiej się zaprowidować.

Targi piątkowe mimo dnia pięknego nie odznaczały się wcale większemi dowozami. Złe drogi widocznie na to wpłynęły. Zwierzyny i ryb zamrożonych był wielki dostatek zresztą targ był słaby. Targ na Grzybowie najwięcej miał drzewa, Witkowskiego niewielkie zapasy zboża i siana.

Bilans Banku Handlowego w Warszawie po dzień 31 Stycznia 1873 roku włącznie.

Nr b.	TYTUŁ RACHUNKU.	Bank Handlowy w Warszawie		Oddział St. Petersburski		Ogółem	
	Stan Czynny.						
1	Gotowizna w kassie	267,909	24½	175,279	39	443,188	63½
2	Rachunki bieżące w innych Bankach	125,183	08	2,604,791	37	2,729,974	45
3	Zaliczenia wymagalne na żądanie Banku	96,000	—	764 973	32	860,973	32
4	Skupione weksle w walucie krajowej	2,185,370	53	2,683,769	89	4,869,140	82
5	Skupione weksle w walucie zagranicznej	133 582	31½	1,567,488	15	1,701,070	46½
6	Weksle do zainkassowania	93,822	53	3,655	11	97,477	64
7	Pożyczki terminowe na zastaw papierów publicznych	870,623	—	2,179,642	55	3,050,265	55
8	Otwarte kredyta	513,341	78½	—	—	513,341	78½
9	Pożyczki na zastaw towarów	6,902	20	—	—	6,902	20
10	Skupione papiery wylosowane i kupony	10,304	75	5,596	09	15,900	84
11	Papiery publiczne własne	380,155	48	85,104	25	465,259	73
12	Bank Handlowy w Warszawie. Oddział St. Petersburski	1,500,000	—	—	—	1,500,000	—
13	Korrespondenci	2,955,008	85½	2,319,734	97	5,274,743	82½
14	Zaliczenia na towary w komiss	1,256,761	53½	—	—	1,256,761	53½
15	„ rozmaite	74,654	28½	836,801	09	911,455	37½
16	Koszta Handlowe. z r. 1872 rs. 62,639 k. 96½; z r. 1873 rs. 6,322 k. 46	68,962	42½	70,898 / 13,884	25 / 68	133 538 / 20,207	21½ / 14
17	„ Organizacyi	6,562	69	236	—	6,798	69
18	Ruchomości	6,751	46	8,418	07	15,169	53
19	Procenta opłacone	102,756	29½	17,674	63	120,430	92½
		10,654,652	86	13,337,947	81	23,992.600	67
	Stan bierny.						
1	Kapitał zakładowy. A. pierwszych 3 ch Emisji	3,000,000	—	—	—	3,000,000	—
	B. na poczet 4-ch Emisji	39,000	—	—	—	39,000	—
2	Otwarcie kredytu w Bankach rządowych	50,952	89	—	—	50,952	89
3	Fundusz rezerwowy. A. z r. 1872 rs. 8903 k. 55; B. Dopłata do Akcji 4-ej Emisji 3,900 k. —	12,803	55	—	—	12,803	55
4	Bank Handlowy w Warszawie	—	—	1,500,000	—	1,500,000	—
5	Wkłady na rachunek przekazowy: płatne za ok. w Warsz. rs. 697.207 k. 58; „ „ w Peters. rs. 3,524,793 kop. 68						
6	płatne za 7 dn. wyp. w Warsz. Rs. 2,293,482 k. 68	2,990,690	26	3,524,793	68	6,515,483	94
7	Kapitały na lokacyi	2,667,576	22	2,997,670	—	5,665,246	22
8	Korrespondenci	1,073,150	63	4,878,916	67	5,952,067	30
9	Towary w komiss	429,156	35½	37,681	38	466,837	73½
10	Rozmaici	96,527	63	84,338	06	180,865	69
11	Procenta, Prowizya i Komiss	276,415	30½	293,149	71	569,565	01½
		18,380	02	21,398	31	39,778	33
		10,654,652	86	13,337,947	81	23,292,600	67
	Depozyta do przechowania	4,276,256	50	3,763,721	06	8,039,977	56

(1—1) —1328—

Wójt Gminy Czyste

podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie uchwały Rady familijnej, zatwierdzonej przez Sąd Gminny, odbywać się będzie w Urzędzie tutejszej Gminy na dniu 1 (13) Marca r. b. o godzinie 10 rano; licytacja na przedaż osady kolonjalnej we wsi Ochola położonej uwłaszczonej, własność SS-rów po zmarłym Michale Pasternaku będącej, składającej się z jednej morgi gruntu ornego i zabudowań, jako to: 2-ch domów mieszkalnych wraz z komórkami, od summy szacunkowej rs. 900. Życzący przystąpić do licytacji, obowiązani złożyć wadjum w kwocie rs. 150. Warunki licytacyjne każdodziennie z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych, mogą być przejrzane w Urzędzie tutejszej gminy.
(1—3) — 1321 — Wójt Gminy, **Kaszyński.**

PASTA I SIROP Z KODEINA
P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.
Skład główny w Paryżu u Pana **Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa, i w Aptece Kucharzewskiego w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankiewicza. (5—0) — 3 9 —

W dniu 15 (27) Lutego 1873 r. o godzinie 2 z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III, przed W. Heinrich Sędzią Trybunału delegowanym

Nieruchomość w Warszawie pod Nr 312,

przy ulicy Rynek Nowego Miasta położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 16,595 jako szacunku przez biegłych wynaleziowego, a wadjum potrzebne jest w summie rs. 2000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą każdego czasu w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona, jako popierającego sprzedaż pod Nrem (310) 11, przy ulicy rynek Nowego-Miasta zamieszkałego.; **Izydor Karśnicki**, Patron.
(3—3) — 1216 —

VELOUTÉ DE LA PEAU
SAVON AU SUC DE LAITUE
PINAUD.

Le meilleur Savon connu, remarquable par l'onctuosité de sa pâte et la finesse de son parfum
Preparé par **Ed. PINAUD** Parf: Chimiste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasburg **Paris**.
Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (4—12) — 374 —

W dniu 16 (28) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I, przy ulicy Długiej

Nieruchomość Nr 927E

przy zbiegu ulic Chłodnej i Żelaznej w Warszawie położona, z kamienicy murowanej dwupiętrowej, takiejże oficyny, drugiej oficyny piętrowej i innych zabudowań składająca się, dochodu brutto stosownie do aktu zajęcia rs. 3114 kop. 50 rocznie przynosząca. Licytacja zacznie się od summy rs. 23,023 kop. 96, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wynaleziongo. Na wadjum złożyć należy summę rs. 1500.—Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w kancellarji W-go Pisarza Trybunału i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nr 551 zamieszkałego.—**Józef Schwarcenberg**, Patron.
(1—9) 1334 —

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do **Składu Aptecznego**

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się także, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych na rok bieżący znacznie zniżonych.
NB Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (14—0) — 11,000 —

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

na prowincją, dla przygotowania dwóch chłopczyków do klasyczego gimnazjum i umiejący mówić po Francuzku albo po Niemiecku. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 7.
— 1173 — (3—3)

KF Ktoby z panów wdowców, lub bezżennych, potrzebował za gospodynię, lub do zarządu domu, osoby przyzwoitej, w średnim wieku, za bardzo małe wynagrodzenie, lub też za samo pomieszkanie i życie, niech raczy pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, gdzie też można powziąść i bliższą wiadomość.
—1159— (3—0)

Poszukuje się
MIEJSCA

Rządcy dóbr, Kasjera lub w Warszawie **Rządcy hotelu**, zaaczn'ejszego domu lub Kasjera z kaucją rubli 5,000. Wiadomość każdodziennie w hotelu Saskim u Rządcy.
— 1194 — (3—4)

Żądany jest

FELCZER

wykwalifikowany, do dóbr znacznych, do gubernii Grodzińskiej. Wiadomość pod Nrem 34, ulica Jerozolimska, w mieszkaniu W-go Masłowskiego do 9-tej zrana. —1256— (3—3)

GUWERNANTKA rodowita Francuzka, posiadająca język niemiecki i muzykę, pragnie być umieszczoną w Warszawie. **Niemka** posiadająca język francuzki, ruski i muzykę; **Guwerner** polak, który przysposabia do klassy 4-ej Gimnazjum; **Nauczycielki** polki, bony Francuzki i Niemki są do natychmiastowego umieszczenia u Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, nowy. —1260— (2—3)

Pewien Młody Człowiek

uzdolniony w języku polskim i ruskim, oraz biegły w rachunkowości posiadający kaucję, w gotowiźnie od rs. 1500 do 2000. pragnie przyjąć obowiązek kassjera, buchhaltera lub rządcy domu. Wiadomość na ulicy Brzozowej pod Nr 15 u właściciela domu.
—1177— (3—3)

W PRACOWNI SUKIEN DAMSKICH
A. GAŁECKIEJ,

Wykładają się **Lekcje kroju** podług metody Francuzkiej. Jest to nauka najdoskonalsza, ponieważ nowo napisana podług obliczeń matematycznych i potrzeb teraźniejszych mód; każda z Pań uczących się podług tej metody, po wzięciu 3-ch lekcyj, może już sama krajać suknie.—W tejże pracowni mogą być przyjęte panienki do nauki szycia sukien ze stołem i mieszkaniem za Rs. 7 kop. 50 miesięcznie.—Modny fason spódnicy, która formuje od grazutiunikę, można dostać za kop. 50. Ulica Długa Nr 557, vis a vis Hotelu Polskiego na 2-iem piętrze od frontu, w bramie znaczek wskaże. —1.02— (2—6)

PIWO IMPERIAL
zakładów fabrycznych w Grochowie

jasnego koloru jak Piwo Drehera w Wiedniu, za małą butelkę 5 kop. Przy obstalunkach 50 ciu butelek z dostawą do domu.—Obstalunki przyjmuje i uskutecznia jaknajśpieszniej Główny Skład w Warszawie, ulica Tłomacka, Nr 6, dawniej Hotel Wileński. (6—10) — 576 —

FABRYKA PRZETWORÓW KARTOFLANYCH
A MIANOWICIE:
MĄKI. SYROPU i t. p.
w Nowej Aleksandrji (Puławach) nad rzeką Wisłą.

Podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Września r. b. 1873 rozpocznie działanie i potrzebować będzie do 300,000 korcy kartofli.
Którykolwiek z posiadaczy ziemskich, życzył sobie zawrzeć umowę o dostawę rzeczonych kartofli, zechce o tem zawiadomić podpisanego właściciela fabryki, zamieszkałego na miejscu. Nowa Aleksandrja 1873 r.
(5—6) — 933 — **Udovan Lennep.**

TOWARZYSTWO
OGÓLNYCH KORZYŚCI
Agentura dla rossyjsko-książkowego handlu w guberniach Królestwa Polskiego i w Warszawie
Plac Ś-go Aleksandra, dom Fuksa, mieszkania Nr 9.

Podaje się niniejszem do wiadomości ogólnej, iż u PP. Księgarzy: **Ungra i Banarskiego, Gebethnera i Wolffa, Robiczka i Altenberga, Wendego, Glücksberga, Blaszkowskiego, Orgelbranda**, ulica Krakowskie-Przedmieście.
PP. **Sennewalda, Merzbacha**, ulica Miodowa.
P. **Hesicka**, ulica Senatorska.
P. **Centnerszwera**, ulica Marszałkowska.
PP. **Klizingera**, Ś-to-Krzyska. **Blumenfelda, Planeta**, Nowy-Świat,
P. **Kowalskiogo**, Podwal.
są do sprzedania wszystkie wydania Towarzystwa również Kartograficznego Zakładu A. Ilina w St. Petersburgu. Szczegółowe katalogi tych wydawnictw dotyczące dzieł: **Filozoficzno-duchowych, Chemji Fizyki Mechaniki; Botaniki, Mineralogji; Anatomji, Fizjologji, Medycyny; Geologji, Geognozji; Technologji i Rzemiosł; Matematyki; Ekonomji politycznej prawoznawstwa; Gospodarstwa i Przemysłu; Historji, Geografji; Językoznawstwa**
w ogóle wszystkich dzieł dotyczących nauk i literatury, książek dla każdego wieku, kart, atlasów, podręczników naukowych i dzieł specjalnych, będą wkrótce rozesłane.
Życzący sobie nabyć niemniej jak 10 tomów z tych wydań, lub jakiekolwiek inne książki katalogiem powyższym nie objęte, zechcą się zwrócić do Agentury. Zamiejscy księgarze, pragnący wziąść książki w komis, winni są przedstawić poręczyciel. Dla otrzymania odpowiedzi pocztą na listowne do Agentury odezwy, należy załączyć markę pocztową. (12 0) — 552 —

NAUCZYCIELKA,

z wysoką muzyką potrzebna do domu bardzo zacnego za odpowiednie wynagrodzenie. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej Nr 467 dom Lövenbarga. Tamże **Niemka** wykształcona z muzyką i francuzkim językiem szuka miejsca.
—1292— (1—3)

W MLECZARNI

nowo założonej na ulicy Ogrodowej Nr 18, można dostać **Mleka** prosto od krowy, kwartę po kop. 8, zbieranego po kop. 4, śmietanki po kop. 18. —1204— (3 3)

Nauczyciele i Nauczycielki,

Niemki i Francuzki, posiadające wysoką muzykę i śpiew oraz **Bony** są do umieszczenia, również Polacy i Polki, z wyższem wykształceniem i Korrepetytorki. **A. WITKOWSKA.** Niecała Nr 10 na dole.
—1031— (5—6)

Koszule męzkie prane
od rs. 1 kop. 50 za sztukę,

oraz wszelką bieliznę męzką, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, krój koszul wyp obowany francuzki, poleca **Pracownia i Skład Bielizny męzkiej S. Zdanowskiego**, ulica Podwale Nr 7 nowy, dom W-go Mrozowskiego, 1 e piętro
NB Pracownia przyjmuje również wszelkie roboty w zakres bielizny wchodzące, jakotéż i przeróbki koszul męzkich i wykończa takowe starannie, śpiesznie a tanio.
(6—6) — 915 —

Pomocnik zupełnie uzdolniony

może znaleść stałe zajęcie zaraz lub od pierwszego Marca, w Kancellarji **Juljusza Walewskiego Adwokata. Ś-to Jerska Nr 22.** —1236— (2—2)

OSOBA

uzdatniona w krawieczyznie i umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadomość na ulicy Ś-to Jerskiej w domu Różańskiego na trzecim piętrze Nr domu 4, mieszkania 7. —1325— (1—1)

WATA LEŚNA (Wadwolle),

z igieł sosny (P. nus Sylvestris) i wyroby z tejże waty, jako to: kaftany, kalesony, kolanorozgrzewacze, skarpetki, pończochy, również olejek z igieł sosny, znane ze skuteczności leczniczej przeciw Reumatyzmowi, nadszedł świeży transport do składu głównego Z. Nipanicza, ulica Graniczna Nr 16.
—1230— (2—3)

Do Składu Płótna, haftów i bielizny
A. W. Wilczewskiego,
potrzebny jest

UCZEŃ.

—1231— (2 3)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 36

Dnia 24 Lutego — *Poniedziałek.* — *Dnia 12 (24) Lutego 1873 roku.*

DORE, PISMO św. MATEJKO ALBUM

ILLUSTROWANE.

PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU,

podług tekstu łacińskiego Wulgaty, przekład ks. J. Wujka, zatwierdzony przez stolicę Apostolską.

Jedyna w swojem rodzaju pod względem przepychu edycja, w formacie wielkie in folio,

OZDOBIONA 230 WIELKIEMI DRZEWORYTAMI

RYSUNKU DOREGO.

Wychodzi zeszytami. Całość złoży się z 62 zeszytów. Przy zeszycie pierwszym płaci się i za ostatni, czyli **rs. 1**, następnie każdy zeszyt po **kop. 50**. Z przesyłką k. 60. Pocztą można nadsyłać częściowo po **rs. 3, 5** lub więcej. Pocztą wysyłać się będzie po 3 zeszyty razem.

ALBUM JANA MATEJKI.

Edycja przepyszna, tak zwana zbytkowa *(édition de luxe)* utworów tego genjalnego malarza, stanowiącego dziś jedną z największych chwał narodowych. **Album Matejki** ma zarazem posłużyć za świadectwo postępu u nas sztuki drzeworytniczej i typograficznej,— dla tego wydawca dołoży starania, by należycie odpowiedzieć zadaniu i godności wielkiego artysty, który wszystkie rysunki na drzewie sam wykonał. **Album** odbite będzie na najpiękniejszym welinie nakładem i drukiem wydawcy **„Kłosów."** Drzeworyty wycięte zostaną przez własnych tegoż pisma drzeworytników, tak, iż wszystkie szczegóły wydawnictwa po raz pierwszy u nas złożą się z pracy wyłącznie tylko krajowej. **Album** w formacie arkuszowym *(in folio)* zawierać będzie *około stu* rycin z tekstem objaśniającym. Sama kosztowność tej publikacji liczyć każe na poparcie ze strony publiczności. Żeby zaś tej kosztowności i mozołu bezpotrzebnie nie zwiększać, drukować się będzie ilość egzemplarzy niemal taka jedynie, na jaką z góry zamówienia nadejdą. Przed przystąpieniem zatem do druku, liczba osób pragnących posiadać **Album Jana Matejki,** mniej więcej dokładnie powinna być znaną wydawcy,—i dla tego otwierając przedpłatę na toż wydawnictwo, oznacza się zarazem termin trwania takowej do 1 Maja 1873 roku.

Cena na całe Album **rs. 7 kop. 50.** Z przesyłką pocztą **rs. 8 kop. 50.** Dla Prenumeratorów czasopisma **Kłosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści** w Warszawie **rs. 5** z przesyłką pocztą **rs. 6.** Przedpłata może być w dwóch ratach wniesioną do 1go Maja połowa, a po wyjściu Album druga połowa. Od dnia 1go Maja cena do **rs. 2 k. 50** podniesioną zostanie. **Album** wyjdzie w ostatnim kwartale b. r.

Prenumeratę na **Pismo Święte** i **Album** Matejki przyjmuje Księgarnia i Skład nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

(2—6) — 992 —

TANIE NUTY

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71)

otrzymała z Lipska **TANIE NUTY** wydania Petersa w zupełnym komplecie.

Wydanie to oprócz dzieł klassycznych zawiera wielki wybór wyjątków z oper, uwertur, pieśni ulotnych, ćwiczeń na fortepian na 2 ręce, na 4 ręce, ze skrzypcami, jak niemniej tria i kwartety.

Katalogi na żądanie przesyła bezpłatnie.

Przy zamówieniach z prowincji od rs. 5 kosztów przesyłki nie liczy. (9—10) —119—

Nakładem księgarni pod firmą

F. WENDE i Spółka

wyszło nowe dzieło pod tytułem;

O przyczynach zjawisk w naturze organicznej,

sześć popularnych odczytów wypowiedzianych w muzeum praktycznej geologji, przez Professora **T. H. HUXLEY'A,**

według niemieckiego przekładu Karola Vogta; przetłómaczył **A. Wrześniowski.** Cena kop. 50.

(9—10) — 331—

NAUCZYCIELKA,

odznaczająca się znajomością dokładną i wieloletnią praktyką, w nauczaniu języka francuzkiego i niemieckiego, oraz mówiąca płynnie i poprawnie temi językami, pragnie udzielać **lekcje** na godziny, albo zajmować się tłómaczeniem lub korrespondencją, za cenę umiarkowaną. Uprasza o zgłoszenie się w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Stare Miasto pod Nr 56 (nowy 28) na dole, wejście przez sklep wiktuałów albo przez sień, pierwsze drzwi na prawo.

(2—3) — 1279 —

OSOBA

z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca w Warszawie do towarzystwa, albo do młodych panienek. Za konwersację francuzką i udzielanie muzyki, żąda jedynie **pokoju osobnego i utrzymania,** bez wynagrodzenia pieniężnego. Wiadomość u rekom. Guwernantki p. Micińskiej. Niecała Nr 10.

— 1192— (2 2)

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

jeśli można niemiec, albo polak dokładnie tym językiem władający; dalsza informacja wzkazaną bydź może przy ulicy Długiej Nr 22, mieszkania Nr 8, w godzinach od 10-tej do 12-tej rano. —1290— (2 9)

Ważna wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

nowo założony Magazyn Mebli,

pod firmą Wilhelm Sejdenbeutel przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich, pod Nr 495 (3) zaopatrzony został w znaczny assortyment doborowych **mebli** tak warszawskich jak zagranicznych, oraz **luster, gzymsów** i **mebli** używanych, po cenach nader umiarkowanych i kontentuję się małym zyskiem aby Magazyn mój pozyskał ogólne uznanie.

(2—6) 1132 -

Nabyć można we wszystkich Księgarniach

NAKŁADEM J. KAUFMANNA

KALENDARZ PREMJOWY

ROK 1873.

Cena kop. 30.

Nowo-Senatorska Nr 5.

—797— (5—6)

Znakomita powieść współczesna Adama Pługa, pod tytułem:

Officjalista,

w tych dniach opuściła prassę i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Cena za 3 tomy rs. 2 kop. 50.

Ekspedycję na prowincję uskuteczniam w frankowanych posyłkach pocztowych.

S. LEWENTAL.
(1—6) —1312— Wydawca.

W Warszawskim Cywilnym Trybunale Wydziale I, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze **beneficjalnej** od zniżonego o $1/4$ część szacunku przez biegłych wykrytego następujace,

DOBRA ZIEMSKIE

w powiecie Grójeckim położone:

1-o GOLIANY,

mające rozległości mórg 683 bez inwentarzy. Licytacja w d. 15 (27) Lutego r. b., o godz. $1\frac{3}{4}$ po południu, rozpocznie się od summy rs. 28,106 kop. 55.

2-o GŁOWCZYN,

mające rozległości mórg 902 bez inwentarzy. Licytacja w d. 15 (27 Lutego r. b., o godz. 5 po południu, rozpocznie się od summy rs. 33,724 kop. 80

3-o Lipie,

mające rozległości mórg 900, z inwentarzami żywymi i martwymi. Licytacja w d. 16 (28) Lutego r. b., o godz. $1\frac{3}{4}$ po południu, rozpocznie się od summy rs. 28,281 kop 75.

Przystępujący do licytacji, złoży wadjum rs. 1,500 do każdych dóbr. Bliższe szczegóły powziąść można u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1774, 20 nowy, zamieszkałego, codziennie do godziny 10 rano i od 4 do 8 po południu.

Ludwik Skrzyński Patron.

-792— (3—3)

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Inspektora Warszawskiego Wojenno-Medycznego przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 1757 (5) odbędzie się w dniu 2 (14) marca r. b. o godzinie 11 rano jednorazowa stanowcza licytacja głośna z przyjęciem deklaracji opieczętowanych na reperację aparatu parowego znajdującego się przy laboratorjum Warszawskiego Aptecznego Magazynu z urządzeniem w tymże laboratorjum apparatu Vacuum z potrzebnemi do niego przyrządami.

Życzący podjąć się tej reperacji i ustawienia nowego aparatu Vacuum z przyrządami, powinien swoje ceny ogłosić na każdy przedmiot oddzielnie. W zadeklarowanych cenach nie mogą mieć miejsca ułamki inne jak $1/4$, $1/2$ i $3/4$ kop.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko Fabrykanci, Majstrowie i inni kompetentni w tym przedmiocie.

Mający chęć podjęcia się tej reperacji, winien w dniu do licytacji złożyć vadium w ilości rs. 776, przy osobnym spisie, przy prośbie podanej na ręce Wojenno-Medycznego Inspektora i napisanej na zwyczajnym stemplu 70 kop.

Deklaracje zaś opieczętowane będą przyjmowane do godziny 11ej rano, w dniu przeznaczonym do licytacji, mają one być napisane na zwyczajnym stemplu ceny kopiejek 70, z dołączeniem vadium rs. 776.

Ci którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji ani też inne osoby przez nich upoważnione.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 rano do 2ej po południu, wyjąwszy niedzielę, święta uroczyste i dni galowe. Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1873 roku.— Wojenne Medyczny Inspektor **Bogolubow.**— Pomocnik Inspektora **Kihlewein.**— Sekretarz **Freyburg.** (2—3) —1106 -

OGŁOSZENIE.

Komitet Główny Zarządzający Zakładem wód mineralnych w Ciechocinku, podaje do wiadomości, że ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dzień 26 Lutego (10 Marca) r. b, na dostawę 146 sażenów kubicznych torfu dla Warzelni Ciechocińskiej, miejsca mieć nie będzie. -1322 (1—1).

12 OBRAZOW

olejno malowanych, z widokami okolic Szwajcarji i Nadreńskich, w ramach i bez ram, są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej wprost Hotelu Maringa, Nr. domu 69, mieszkania Nr 16. —1287— (1—3)

Jest do odstąpienia za przystępną cenę **KARETA** na dwie osoby, pochodząca z fabryki Tackiego w Petersburgu, oraz **FAETON** na osiach patentowanych, z fabryki Brouna w Petersburgu. Obejrzeć takowe można w Żandarmskich (Mirowskich) Koszarach, zaś co do warunków kupna, porozumieć się tamże można w godzinach popołudniowych, u podoficera Żandarmskiej Komendy **Jassa.** - 1323— (1—3)

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe,** ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów Aptecznych pp. Ferd. Aug Galle i Ludwika Spiessa. 357— (5—0)

SAVON ROYAL DE THRIDACE

DE VIOLET

PARFUMEUR BREVETÉ A PARIS

Seul recommandé par les célébrités médicales pour l'Hygiène, la Fraicheur et la Beauté de la Peau.

Dépôt dans toutes les villes du monde.

EXIGER LA MARQUE DE FABRIQUE

LA REINE DES ABEILLES

(3—19) — 10,8J7 —

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn,** ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. —353— (5 18)

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym.** Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz **w słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 106°/9. —1329— (1—3)

Ktoby miał na sprzedanie

DOBRY DOM,

na jednej z pryncypalnych ulic. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z.

—1320— (1—2)

Jest do odstąpienia oddana w komis

Suknia wieczorowa lekka,

z pięknego materjału, na wpół zrobiona. Widzić ją można od godziny 12-ej w południe do godziny 6 wieczór codziennie, w domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem policyjnym 6, u P. Rząsińskiej. —1253— (2—2)



murowany, piętrowy, w rynku Nowego Miasta w Łowiczu, z dwoma Sklepami, Oficyną murowaną i zabudowaniami, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami za przystępną cenę. Bliższa wiadomość u Wojciechowskiego urzędnika kolei żelaznej w Łowiczu —1245— (2—3)

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, w sąsiedztwie trzech fabryk, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 16 nowym, w Handlu Wiktuałów.

—1197— (3 3)

UDER VELOUTINE

St. PETERSBURSKIEGO

HEMICZNEGO LABORATORJUM.

der VELOUTINE urządzony przez St. Petersburskie Chemiczne Laboratorjum, jest wybornym środkiem do nadania skórze de-ci: a mianowicie wieżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem, tem więcej, że widocznem na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Veloutine anowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanszem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodli-bielideł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburskie Chemiczne Laboratorjum uprasza publiczność, żeby żądała Pudru Veloutine wyrobu tego laboratorjum, tylko za własne wyroby zaręczać może.

W Warszawie dostać można w **Ruskim Magazynie**, przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego i na Nowym-Świecie Nr 19 dzy ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, flanele, barchany i t. p.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie w domu katolickiego kościoła, mieszkania Nr 42.

(5—6) — 11,060 —

GÓRALE I GÓRALKI.

Wysyłają wszelką robotę Żniwiarską bez żadnego wyłączenia; na Żądanie Obywateli, Każdy Kosiarz może mieć swojego zbieracza. Ponieważ w zeszłym roku wielu Obywatelom musiałem odmówić przyjęcia Zamówień z powodu póznego zgłaszania się przez tychże Górali a zatem, aby wtym roku uniknąć tego upraszam o jak najwcześniejsze nadsyłanie zamówień pod moim adresem w **Warszawie ulica Chmielna Nr 20**. Rękojmią akuratności w dostarczeniu zamówionych robotników, są niżej wymienieni obywatele, którzy w zeszłym roku w należytym komplecie najskrupulatniej przezemnie obsłużeni byli i JJWW. L. Gąsowski z Andrzejowa, K. Einarowicz z Kudrawki, Marszałkowa Baehr, z wlan, M. Zawistowski z Tamina, Karłowicz z Barszczewa, B. Chrzanowski z Działkach, S. Jagmiu z Wistyc, N. Chmielewski z Kraszewa, S. Popławski z Grabanowa, di z Grochowa, S. Gąsowski z Karolina, Marszałek Dawidów z Grodna, W. O. Narbutt pył, Kaspeiewicz z Rudnik, M zewski z Kantynowa, K. Kuczyński z Dąbrowy, S. Szeh z Horodiczny Nowomiejski z Imielńca, Fryderycy z Wierzbowa, F. Majewski z Wozenic, M. Abłamowicz z Zabłocia. Zamówienia przyjmują się tylko w Lutym i Marcu. O warunkach dowiedzieć się można listownie przy dołączeniu marki.— **J. NASSALSKI.**

(5—6) — 851 —

Magazyn Drzewa Opałowego i Budowlanego

T. IDZKOWSKIEGO,

przy ulicy Dobrej między wodociągiem a łazienkami dawniej Ciemskich, Nr 16 nowy,

Zaopatrzywszy się w znaczny transport **Drzewa Brzozowego i Olszowego** suchego wsążniach. Mam honor zawiadomić Sz Publiczność, iż sprzedaję **sążeń kubiczyy rzetelnej miary: Brzeziny rs. 10 kop. 50, Olszyny rs. 8**, za dostawę dopłaca się rubel jeden do sążnia. Odstawa uskutecznia się bezwłocznie. O rzetelności Szanowna Publiczność, może przekonać się na miejscu.

(5 – 6) 1017 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMMISOWY

Jan Hr. Ledóchowski

ulica Długa, Nr 30.

Otrzymał w komis do sprzedaży: **Koniczynę** czerwoną i białą, **Tymotejkę**, **Szporek**, **Łubin** żółty i niebieski, oraz z zagranicy **Lucernę** oryginalną

a nadto:

nadeszły do Kantoru z dóbr Mienl **Mieszanki pastewne**, na inne zaś nasiona produkcji tychże dóbr zamówienia przyjmują się.

Sprowadza na zlecenie oryginalne **Wina Bordoskie** w beczkach w gatunkach wyborowych.

(3—6) — 1184 —

Hygiène de la Peau

CRÊME-NEIGE

Cold. Cream liparolé au suc de nymphêa.

Préparation spécifique pour conserver la fraicheur et la beauté du teint.

Préparée par **ED PINAUD**, Parfumeur Chimiste, Fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg. **Paris**,

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (4 – 12) — 377 —

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Prau Apteka Grimault et Comp., dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy. za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencji Matico i balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie; mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L- Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie, PP. Marcinczyk braciom dregastom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie.

(2—10) — 367 —

Jest do sprzedania

D U Ż Y K U F E R,

mogący służyć do podróży lub wyprawy, jakoteż szafa jesionowa rozbierana. Można widzieć od rana do godziny 4-tej po południu, Nowy-Świat, Nr 7 nowy, w lewej oficynie, na pierwszem piętrze, Nr mieszkania 23. —1212— (3 – 3)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia saską porcelanę, koronki, meble, bronzy, i t. d.; proszę się zgłosić na ulicę Krakowskie-Przedmieście do domu pod Nr 407 do sklepu, po dobrych cenach. —1257— (1 – 4)

Ktoby potrzebował

świeżo zebranej trzciny,

zdatnej na sufity, zechce się zgłosić na ulicę Mazowiecką Nr 11, mieszkania 1.

—1324— (1 – 1)

Potrzebny jest zaraz

PIESEK MŁODY,

mający nie więcej nad parę miesięcy, z rassy Pudlów; **warunek** aby miał długie kudły i był obłaskawiony z domem. Wiadomość w Handlu W-nej Anny Szczerbińskiej, róg Nowego-Światu i Książęcej ulicy Nr 1752.

—1247— (2 – 2)

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł rypsem krytych i stołu przed kanapę, oraz różne domowe meble, przy ulicy Siennej Nr 2 nowy, stróż wskaże.

1154 (2—3)

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahonioowych, w rolki okuty, cały kryty rypsem bronzowym w passy, tak zwany garnitur francuzki t. j. kanapa, 2 fotele i 6 pół fotelików, za bardzo przystępną cenę. Ulica Orla Nr 8, w oficynie lewej na dole, numer mieszkania 7. —1221— (3 3)

Ulica Nowy-Świat Nr 31 nowy, dom W. Zalberg. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowy, utrechtem zielonem kryty, to jest kanapa duża, 6 krzeseł, 2 fotele i stół duży. Garnitur ten jest dopiero pół roku sprawiony, do tego jeszcze jest pokrycie białe perkalowe; robione są w magazynie u jednego znajlepszych Tapicerów P. Dzięgeleskiego. Antresola Nr 3 mieszkania; wiadomość na miejscu. — 1178 — (3 3)



Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

palisandrowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 140,—oraz **Szafa** do sukien jesionowa, paki od pojazdu i wiele innych rzeczy. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr domu 17 nowy, mieszkania 17, w oficynie na lewo, na drugiem piętrze. —1228 – (2—3)

Jest do sprzedania albo do najęcia

PIANINO NOWE

zagraniczne, z pierwszorzędnej fabryki palisandrowe, bardzo ozdobne, o 7-miu oktawach z mocnym i pięknym tonem i nieużywana **FISCHARMONIA** zagraniczna z najsławniejszej fabryki. Ulica Miodowa, dom Piotrowskich Nr 1, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —1250— (1—1)

DO WYNAJĘCIA

od Wielkiej Nocy, dwa duże **Pokoje z Przedpokojem** na 2giem piętrze. Ulica Leszno Nr 733, nowy 7.

(2 6) — 1285 —

Krakowskie-Przedmieście, przeciw kolumny Zygmunta Nr (97 nowy), do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, **2 Pokoje z kuchnią**, na trzecim piętrze od frontu suche i ładne—rs. 50 kwartalnie oraz **1 pokój** z balkonem duży na 2-giem piętrze od frontu z prześlicznym widokiem—rs 37 kop. 50 kwartalnie. Tamże jest do sprzedania garnitur **mebli** orzechowych, elegancki przed pół rokiem kupiony w najlepszym guście za rs. 230 rs. Wiadomość Nr 8 mieszkania.

1315— (1 –2)

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy.

Dwa pokoje i kuchnia, Sklep na Owocarnię, Bawarję lub Szynk, zaraz: pokój z kuchnią, jeden pokój z meblami, Sklep mały na Dystrybucję lub wodę Sodowę, za 120 rs. rocznie,—Stajnia na 4 konie i Wozownia, w alei Jerozolimskiej Nr 17 nowy. Wiadomość u Właściciela domu wchodząc w podwórze na lewo 1 sze piętro, Nr 3. —1181— (3—3)

Potrzebne jest od kwartału

M I E S Z K A N I E,

złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez mebli. Wiadomość nadesłać należy na ulicę Mazowiecką, do domu p. Bromirskiej, mieszkania Nr 9.

—1259— (2—3)

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej **Ogród** owocowy i warzywny zwany

Nową Szwajcarją

z Bufetem wraz z zakładem mlecznym i mieszkaniem składającem się z dwóch Pokoi i Kuchni, oraz Piwnicy murowanej, oborą na 6 koni, Gimnastyką, ogrodem 40,000 łokci kwadratowych obejmującym.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie **Braci Lesser** ulica Rymarska. (4 6) — 1094 —

Jest do odnajęcia

połowa Sklepu

przy rękawiczniku.—Tamże jest do wynajęcia pokój z oknem od frontu; może być dla szewca, krawca, albo Fryzjera. Wiadomość na miejscu pod Nr. 629, nowym 8, ulica Trębacka. —1239— (2—3)

S K L E P
z oknem wystawnem, duży,

jest do odstąpienia z porządnemi utensyliami, Towarem lub bez. Bliższa wiadomość w Sklepie Szkła i Lamp przy ulicy Elektoralnej Nr 19. —1238— (2 –3)

S K L E P
z Wiktuałami,

jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 19. Wiadomość na miejscu.

- 1281 - (2–3)

Sklep z Wystawą,

elegancko urządzony wraz z mieszkaniem, składający się z dwóch pokoi, passażu i kuchni, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1873 r. przy ulicy Królewskiej Nr 5 nowy, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość na miejscu. —1190— (3 6)

Dwa Weksle ostemplowane, każdy na 80 kop. sr. in blanco, z podpisem „Gustaw Blok", zaginęły przed kilku miesiącami w liście rekommendowanym. Ostrzega się zatem, że Blankiety te, są bez znaczenia, chący zaś z nich zrobić użytek, do odpowiedzialności sądowej byłby pociągniętym.—Janików, Gustaw Blok. —1316 (1—2)

Nagrody Rs. 10.

W Czwartek o godzinie 11-tej wieczór, przy wejściu lub w Kontramarkarni Resursy Obywatelskiej **zgubiono połowę medaljonu z brylantem.** Uprasza się Łaskawego znalazcę, aby przez wzgląd, że to stanowi drogą pamiątkę, raczył oddać takowy na ulicy Miodową do sklepu Jubilerskiego P. Langera. Uprasza się PP. Jubilirów o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot. —1313— (1—3)

Nagrody Rs. 5.

Dnia 21 go Lutego między dziesiątą a jedynastą z rana, w przejeździe z Krakowskiego Hotelu, przy ulicy Bielańskiej, na ulicę Przechodnią zgubiony został woreczek zamszowy szary, w którym znajdowało się jeden 25-cio rublowy papierek, rubel pojedynczy, trochę drobnych i kartka na fotografję z zakładu Mieczkowskiego. Uprasza się Łaskawego znalazcę woreczka, o odniesienie takowego na ulicę Przechodnią do domu Lewenberga Nr 2, mieszkania Nr 22. —1284— (2 –2)

We Czwartek 20 b. m., przechodząc ulicą Piwną i Senatorską do Ratusza, zgubiono papier jeden **stu rublowy.** Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 33 nowy przy ulicy Piwnej na 1-sze piętro od frontu, za nagrodą jakiej zażąda. Tamże jest do sprzedania Maszyna do szycia ze wszystkiemi przyborami mało używana, za rs. 35 i Suknia materjalna czarna. (2 – 3) 1278 —

Dnia 15 b. m. w Sobotę, zgubiony został

Kołnierz Elkowy

w dziedzińcu domu W-go Grabowskiego przy ulicy Miodowej. Osoba, którą widziano, iż podniosła ten kołnierz, raczy zwrócić takowy w tymże domu przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy, do mieszkania Nr 14 na 2 piętrze.

—1335— (1—1)

Przechodząc ulicami: Długą, Miodową i Senatorską, pomiędzy godziną 5 a 6-tą po południu, zgubiony został

Kołnierz Luksowy

futrzany, czarny. Łaskawy i sumienny znalazca, raczy oddać za nagrodą na ulicę Tamkę Nr 37, do Właścicielki domu.

—1331— (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.